

# SUKCES SPORTOWY I ORGANIZACYJNY

Dziś możemy to powiedzieć szczerze: mieliśmy sporą tremę rzucając propozycję zorganizowania w Poznaniu samochodowych wyścigów o mistrzostwo Polski. Im bliższy był termin imprezy, tym więcej wyrastało problemów i spraw do rozwiązania. To bardzo trudne zadanie przeprowadzić widowisko dla kilkudziesięciu tysięcy widzów, imprezę, w której startuje kilkudziesięciu zawodników i w dodatku, gdy czyni się to po raz pierwszy.

Trudnej roli wykonawców podjęli się działacze Klubu Motorowego TKKF „Winogrady”. Dokonali sztuki, której nie potrafili przez lata, znacznie bardziej od nich doświadczeni działacze innych klubów. Pokazali 30 tys. widzom wspaniałe widowisko, które potrafiło trzymać w napięciu nawet ludzi nie interesujących się na co dzień sportem. Przed trzema laty List Sekretariatu KW PZPR otworzył nowy rozdział w historii wielkopolskiego sportu. W liście tym szczególnie uwagę zwrócono na sporty cieszące się wielką popularnością. Wczorajsze zawody dowiodły, iż obok piłki nożnej, boks czy lekkoatletyki również samochody cieszą się ogromnym zainteresowaniem poznanianików. Serdecznie gratulując działaczom Klubu Motorowego TKKF „Winogrady” wielkiego sukcesu organizacyjnego, zaleścimy równocześnie postulat, ażeby również w latach przyszłych wykorzystać lotnisko Lawina dla celów automobilizmu. W dobie powszechnej motoryzacji spotkania najlepszych kierowców zawsze ściągają ogromne tłumy!

Wysoką ocenę imprezy usłyszeliśmy nie tylko z ust oficjalnych przedstawicieli poznańskich władz. Oto niektóre tylko wypowiedzi uczestników wczorajszych wyścigów, które odbyły się po raz pierwszy w Poznaniu z inicjatywy „Gazety Poznańskiej”.

**HELMUT ASMANN (NRD):** — Po raz drugi jestem w Polsce i nie mogę się nadziwić tłumom wokół toru. Wasze wspaniałe zorganizowane zawody przekonały mnie, że macie ogromny talent i serce dla sportów automobilowych. Zawsze chętnie przyjadę rywalizować o Puchar Poznania!

**ROBERT MUCHA (AP Warszawa):** — Fantastyczna trasa! Nigdy jeszcze nie było takiej na zawodach w Polsce. Nie było długich prostych przez co posiadający najmocniejszy samochód Smorawiński musiał się ciężko napracować do samej mety. To bardzo fair z

waszej strony, żeście nie ustawili trasy pod „własnego” zawodnika. „Szykany” na torze wymagały nie tyle szybkości, co wielkiej techniki. No i organizacja — była po prostu wspaniała. Podziwiałem w szczególności punktualność, porządek, a także pomyslową reklamę zwłaszcza na łamach „Gazety Poznańskiej”. Wyścigom o Puchar Poznania wróże wielka przyszłość.

**LELLIO LATTARI (pracownik włoskiej ambasady):** — Jeździć już w Polsce od kilku lat, ale nie namietam tak dobrze ustawionego toru. Organizatorzy sprawili na nas wszystkich dobre wrażenie swą gościnnością i sympatią. Meście, że i kibice, których znalazło się tak wielu, mogą być bardzo zadowoleni z naszej rywalizacji. Za rok znów przyjadę do Poznania.

Podobnych opinii wysłuchaliśmy również od innych zawodników, a także widzów, którzy przez 5 godzin obłaskiwali nasionnicą rywalizacji. W niedzielę na fawory podtrzymane zostało dobre imię poznańskich sportowców i działaczy.

S. G.